

# Policcy radni „na tak” dla tej podwyżki

**Podwyżka cen biletów komunikacji miejskiej, jaką zamierza wprowadzić Szczecin, dotyczy także mieszkańców Polic. Za jednorazowy przejazd z jakiegokolwiek przystanku na polickim osiedlu czy w starej części Polic do centrum stolicy województwa po podwyżce trzeba będzie zapłacić o połowę więcej (godzinny bilet ma podróżować z 4 do 6 złotych). Gminni radni z Polic dostali do zaopiniowania proponowane zmiany. I najprawdopodobniej zaopiniują je pozytywnie – właśnie z takim wynikiem głosowania projekt ten opuścił obrady komisji merytorycznych Rady Miejskiej w Policach. We wtorek (24 września) decyzję tę radni najprawdopodobniej potwierdzą na sesji.**

– Ta opinia dla Szczecina nie jest wiążąca – mówiła radnym na posiedzeniach komisji merytorycznych Magdalena Sosnowska, zastępczyni burmistrza Polic. – Niemniej, dopiero po uzyskaniu naszej opinii Rada Miasta Szczecin będzie głosować nad swoją uchwałą. Zmiany cen biletów wydają się dość drastyczne. Ale musimy mieć na uwadze, że podwyżek nie było przez ostatnich 12 lat.

Szczecin z Policami od lat ma porozumienie dotyczące organizacji transportu miejskiego na terenie obu gmin.

– I tak naprawdę organizacją tego transportu (czyli ustalaniem rozkładów jazdy, taryfy biletowej, kontrolą biletów, kontrolą wykonywania trasy przewozowej) zajmuje się Szczecin za pośrednictwem swojej instytucji, która nazywa się dziś Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego – relacjonował sytuację radnym zastępca burmistrza Grzegorz Ufniarz; do niedawna był także kierownikiem ds. przewozów w polickiej spółce komunikacyjnej (SPPK). – Została powołana wspólna spółka przewozowa, w której Gmina Police ma w tej chwili około 55 procent udziałów, Szczecin – około 45. I ta spółka świadczy usługi przewozowe dla mieszkańców, w ogromnej mierze wykonując przewozy pasażerów pomiędzy

Policami a Szczecinem i z powrotem. Dzięki temu Gmina Police nie musiała tworzyć zakładu, takiego jak dzisiejszy ZDiTM. Przez długie lata sposób takiej organizacji był



Szczecin i Police od lat mają porozumienie dotyczące organizacji transportu miejskiego na terenie obu gmin.  
Fot. Mirosław WINCONEK

dla naszej gminy bardzo korzystny. Dzisiaj możemy powiedzieć, że ten model jest nadal korzystny, ale już się nie łączy finansowo zwierają.

Przewozy na wszystkich liniach pomiędzy Policami a Szczecinem wykonuje więc Szczecińsko-Polickie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. I ono też dostaje zapłatę za każdy przejechany wozokilometr

– obowiązuje zasada, że gminy płacą za wozokilometry wykonywane na ich terenie. Technicznie wygląda to tak: Police przekazują pieniądze Szczecinowi, a Szczecin rozlicza się z SPPK. Jest to więc finansowanie ze środków budżetowych i z wpływów z biletów. Bo to, co pasażerowie płacą za bilety, również trafia do kasy Szczecina. Ale te wpływy z biletów stanowią jedynie 20-25 procent kosztów utrzymania całego systemu komunikacji miejskiej.

– Do obsługi technicznej transportu miejskiego w takiej gminie, jak gmina Police, potrzebowałiby-

zumienia, polega na tym, że gminy umówiły się, że będą pokrywać koszty pracy przewozowej liczonej w wozokilometrach. I dzisiaj jest tak, że z naszego budżetu płacimy za kilometry, które przejeżdżają autobusy w obszarze Gminy Police, Gmina Miasto Szczecin pokrywa przewoźnikowi koszty wozokilometrów wykonanych na terenie Szczecina. Dzisiaj to jest stawka dla przewoźnika 7,12 za wozokilometr. Te wozokilometry rozkładają się mniej więcej po połowie w Policach i w Szczecinie.

Gmina Police dopłaca do komunikacji miejskiej około 12 milionów złotych rocznie.

– W formie dotacji te pieniądze są przesyłane do budżetu Szczecina – informował Grzegorz Ufniarz. – Szczecin płaci przewoźnikowi za wykonane usługi. Dodatkowo my jeszcze płacimy 1,5 miliona złotych na pokrycie kosztów ulg dla dzieci i uczniów. Od kilku lat ci pasażerowie mają przejazdy darmowe.

Zaznaczył również, że ostatnia podwyżka cen biletów była 12 lat temu. A kilka lat temu nawet zostały obniżone ceny tych okresowych.

– Koszty komunikacji wzrosły lawinowo w ciągu trzech ostatnich lat – mówił. – To po pierwsze skutki pandemii, a później skutki sytuacji ekonomicznej, wysokiej inflacji. Jednocześnie problemy z brakami kierowców i motorniczych; żeby ich zachęcić do pracy (w komunikacji miejskiej – red.) trzeba im było więcej zapłacić. A jak się więcej płaci, to siłą rzeczy koszty są wyższe. Szczecin staje na głowie, żeby łączyć te różnice finansowe.

Radni z komisji merytorycznych pozytywnie zaopiniowali przedstawiony projekt szczecińskiej uchwały w sprawie podwyżek cen biletów. Choć niejednogłośnie.

– Zagłosuję przeciwko tym podwyżkom – zapowiedział przed głosowaniem Tomasz Tokarczyk (PiS). – Generalnie jestem przeciwny temu, żeby obciążać grupę społeczną, która jeździ autobusami, czyli osoby młode (np. studentów), albo osoby, które ze względów ekonomicznych nie mogą sobie pozwolić na posiadanie samochodu, czy osoby proekologicznie nastawione, dla których to jest światopoglądowy wybór. Po drugie uważam, że jeżeli idziemy wszyscy w stronę promowania zachowań proekologicznych, a używanie komunikacji miejskiej jest takim zachowaniem, to podwyższanie cen biletów idzie temu w poprzek.

Radny też zwrócił uwagę, że należy uszczelniać system kontroli biletów, aby nie obciążać osób płacących uczciwie.

– W wielu miastach Europy jest tak, że po prostu wchodzi się do autobusu tylko od strony kierowcy i się tam albo kasuje bilet, albo pokazuje, że się go ma – mówił radny. – Wtedy wszyscy utrzymują system.

– Niestety te podwyżki muszą nastąpić, bo z pustego to i Salomon nie naleje – mówił natomiast radny Ireneusz Teodorski (KO). – Też byłbym zwolennikiem komunikacji bezpłatnej, jak w wielu miastach się dzieje. Ale dochody gminy są, jakie są. Wszystko drożeje: usługi drożeją, to musi się bilansować. Jest też duża grupa osób zwolniona z opłat.

Ostateczną decyzję dotyczącą wyrażenia opinii w sprawie zmiany regulaminu przewozu i podwyżek cen biletów w komunikacji miejskiej podejmą wszyscy radni na wtorkowej (24 września) sesji RM w Policach. ©©

Agnieszka SPIRYDOWICZ